



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:
 Na miejscowych i zamiejscowych
 Rocznie Rb. 8.—
 Półrocznie " 3.—
 Kwartalnie " 1.50
 Miesięcznie " 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skryjka pocztowa Nr. 21.
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-jej do 7-jej wieczorem.
 Rękopisów redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone z góry ceną, honorarium redakcja wypłacać nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8. Dom Handlowy L. i B. Meis i S-ka Kred. Front 55. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Krakowie L. i B. Meis i S-ka, Alamo ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 126, w Sosnowcu W. Redzki, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 20 k. na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” w Sosnowcu i Zagłębiu Dąbrowskim jest p. Wacław Redzki (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” w Zawierciu są księgarnie: pani Z. Hubickiej i Tando ogłoszeń „Gonia Czestochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Czestochowskiego” i ogłoszenia w Krakowie przyjmuje pan J. Kołociński.

Dziś: Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program. ZMIANA PROGRAMU Lokal ogrzany. (Patrz ogłoszenie.)

Od dnia 2 stycznia 1908 r. grywa codziennie Sławna w całej Europie
Węgierska Trupa tancerzy i śpiewaków
 DOBO'S
 w towarzyst. oryginalnej kapeli cygańskiej słynnego kapelmistrza BELI JONAS z Budapesztu
 Fenomenalna, koncertowa śpiewaczka operowa Maria LADANYI.
 Józef Szymański.
 Restauracja-Hotel Warszawski—Sosnowiec.

KAUCJONOWANE
Biuro Ogłoszeń
I. BUCHWEITZ
 Warszawa,
 Marszałkowska № 120, tel. 43-52.
 Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę do wszystkich 410 pism. 20—/

Instytut Leczniczo-Gimnastyczny i szkoła fechtunków
 Gabinet masażu gimnastyki Frenklowskiej i leczenia skrzywien kręgosłupa.
St. KIFFERA, Al. Aleja № 30.

40 **A. K. Greene.**
Zbrodnia w Grammercy Park.
CZĘŚĆ PIERWSZA.
 (Dalszy ciąg).
 — Moja żona jest bardzo lekliwa, jedź powoli przyjacielu, a jak przybędziesz na miejsce ci wskazane, pilnuj dobrze koni, bo gdyby uszły w chwili wysiadania, zalekniecie wywołoby u niej bicie serca. To mnie zaniepokoiło, a ponieważ wydawała się spokojną i zdrową, starałem się zobaczyć twarz tego pana, ale tak prędko wsiadł do powozu, że nie miałem czasu się opatrzyć
 — Zapewne lepiej ci się udało, gdy wysiadali?
 — Nie panie; polecono mi pilnować koni, nie chciałem narazić młodej kobiety na jaki wypadek.
 — W którą stronę się udali, gdy wysiedli?
 — Nie uważałem, ale słyszałem ich długie śmiejące się po moim oddaleniu. Dziwni ludzie, proszę pana. Ale nie byłbym o nich myślał, gdybym był nazajutrz nie znalazł...

KRAKÓW, ul. Zybkiewicza № 9
 Telefon 796.
Zakład Zandera
 dla leczenia mechanicznego
LECZNICA
 chirurgiczno-ortopedyczna.
 Oryginalne aparaty Zandera. Gimnastyka lecznicza. Pracownia dla sporządzenia gorsetów sztucznych kończyn, opasek przepuklinowych i t. p. Leczenie gorącym powietrzem. Mięsień. Elektryzowanie.
Aparat Röntgena.
 Sala operacyjna.—Pokoje dla chorych.
 Leczenie garbów, akryzjiwn kręgosłupa i kończyn, chorób stawów i kości, gośćca, artrytyzmu i t. d.
 Dr. Alfred Merz Dr. Mieczysław Staszewski.
 1440 Dr. Zygmunt Wachtel. 8—4

Księgarnia Z. Hubickiej
 W Zawierciu
 została zaopatrzona w kalendarze na 1908 r. jak również posiada w dużym wyborze podręczniki szkolne, materiały piśmienne, kopjaly, atramenty, dostawa do biur mater. 1476 piśmiennych i t. p. 2—1
 Po cenach możliwie niskich.

Został otwarty Salon fryzjerski pod firmą „Karol”
 Główna 18, w Sosnowcu.
 Poleca wszelkie przybory do koafliur damskich jako to gustowne garnitury do włosów, spinki rogowe, grzebienie, farby do włosów znanej do broci d-ra Stevensa i wielu innych fabryk. Wielki wybór perfumerji kosmetyków, mydeł, pudru. Wyrabia wszelkie wyroby wchodzące w zakres fryzjerskiej specjalności jako to Postiche krepowj, posiadają duży zapas wałków do włosów, przyjmuje zamówienia na czesanie dam, teatru Apaforskie i p.
 Uwaga Sprzedaż perfumerji i kosmetyków ściśle po cenach fabrycznych bez podwyżki. 1456—12—3

Ks. Biskup Stefan Zwierowicz.
 Smutna wieść nadeszła onegdaj do Częstochowy. Najdostojniejszy Pasterz dyecezyi Sandomierskiej, cieszący się prawdziwą miłością wszystkich, nad którymi pasterską sprawował pieczę otoczony cziłą chwałebnie zasłużoną, ks. biskup Stefan Zwierowicz dokonał żywota w 65 roku życia.
 Przyczyną śmierci była choroba sercowa. Wieść o zgonie ukochanego ogólnie Pasterza bolesnym echem odbija się w dwóch dyecezyjach, którym kolejno przewodniczył.
 Ś. p. ks. biskup Stefan Aleksander herbu

— Czego?
 — Dwóch płaszczyków, które mieli na sobie, starannie złożonych, pod poduszkami powozu; był to zysk, którym jednak nie długo się cieszyłem, bo wczoraj policja...
 — Pomińmy to. Oto dwa płaszczyki: Czy to te same, które znalazłeś pod poduszkami twego powozu?
 — Jeżeli pan zechce zwrócić uwagę na kołnierz płaszczyka kobiecego, zaraz się pan przekona. W znalezionym przezemnie była dziura wykrojona, jak gdyby chciano usunąć nazwisko właścicielki, albo...
 — Albo firmę magazynu, w którym był kupiony—dodał sędzia, unosząc płaszczyk dla okazania wyciętej dziury pod kołnierzem.
 — To ten sam—zawołał stangret —który znalazłem. Co za szkoda naprawdę, żeby tak zepsuć nowy płaszczyk.
 — Dlaczego mówisz nowy? — zapytał sędzia.
 — Bo nie miał najmniejszej plamy błota ani śladu kurzu. Obejrzałem go dobrze razem z żoną, wyglądał jakby wyszedł prosto z magazynu. Dla biednego człowieka znalezienie takiego przedmiotu przedstawiało dobry interes i gdyby nie policja...
 Znowu mi przerwano dla zbadania ważnego pytania:

— Blisko miejsca gdzie się zatrzymałeś znajduje się zegar. Która wtedy była godzina?
 — Zawracając na stację, przed hotelem spojrziałem na zegar. Było wtedy w pół do dwunastej.
 XII.
 Klucze.
 Szczegóły śledztwa bardzo nas zajmowały, dla tego też gdy wzywano drugiego stangreta, czulimj, że chciano dojść związku między małżonkami Pepe a parą przybyłą fiakrem do domu Van Burnama. Świadek, człowiek jakiś apatyczny, stawał zwykle na stacji fiaków około Madison-Square. Przed północą szubdno go, drzemającego na koźle; uczuł lekkie udzielenie w rękę a otworzywszy oczy spostrzegł męzczyznę i kobietę stojących przed drzwiczkami powozu.
 — Do Grammercy Park—powiedziała kobieta.—Jedź prędko.
 — Dałem znak zgody głową, bo na co tracić czas na rozmowę, kiedy się można obejść bez tego. Nie mówiąc nic więcej zajęli miejsca.
 — Czy możesz ich opisać? Jak wyglądali?
 (d. c. n.)

F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE Zakład i Elektro-Mechaniczny
 Aleja III № 58. ślusarski
 Wykonuje wszelkie roboty żelazne i mosiężne. Specjalności: budowa wag dziesiętnych, stołowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takich, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie poruchów, telefonów dzwoniących elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do planów, fonografów, gramofonów, wycimarek, aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p. Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, obraz, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa weh-
 depcy, od najwyczerpiętszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-
 nych prima materiałami kamienia i drewna. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty stankarskie. Zakład posiada
 się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, informację, rysunki i kosztorysy na każde żądanie. Ceny przystępne.

WIECZORY POWIEŚCIOWE.

Dodatek (18-ty) „Gońca Czesłochowskiego.“

BYC ALBO NIE BYĆ.

(powieść)

przez Zofię Marję Sch.

(ciąg dalszy).

— W takim razie będę zupełnie otwartą. Prawdopodobnie chęć obejrzenia tej fabryki, byłaby mnie daleko później tu sprowadziła, gdyby nie znany panu przypadek mojej kuzynki, małej Agnieszki. Rzeczywistym zatem powodem mojego tutaj przybycia jest: złożenie panu podziękowania za ocalenie jej życia.

Oblicze Folke'go zachmurzyło się jeszcze bardziej. Stał on tak sztywnie i popuro przed Małgorzatą, jak gdyby te wyrazy zawierały w sobie coś obrażającego dla niego. Nareszcie, nie wiedząc co z sobą począć, uchwycił za klamkę i tem pruszeniem, otworzywszy główne drzwi zakładu, wprowadził Małgorzatę do jego wnętrza.

Wchodząc do fabryki, Małgorzata rzekła do swego przewodnika:

— Gdy moja kuzynka dorośnie, będzie niewątpliwie z wdzięcznością wspominała nazwisko swojego wybawcy, ale tymczasem, ja czuję się w obowiązku wynurzyć panu w imieniu nas wszystkich, że mamy bardzo wielkie dla pana obowiązki...

— Zapewne pańi nie wiesz, z kim mówisz, inaczej bowiem tak pańi, jako i wszyscy członkowie jej rodziny, pomyślelibyście, że są osoby, dla których się nigdy żadnych nie powinno mieć obowiązków...

— Pan się mylisz. Jeżeli nieprzyjacieli wyświadcza jaką przysługę, w takim razie obowiązki nasze są większe względem niego, niżeli względem przyjaciela. Skoro więc pan uratował jedną osobę z rodziny Grattenów, to cała rodzina nasza zaciągnęła święty dług wdzięczności względem pana, syna Ovego Richardsona.

Folke wzdygnął się widząc. Oczy jego zaiskrzyły się i w spojrzeniu, jakim zmierzzył Małgorzatę, błysnął wyraz zawziętej jego nienawiści.

— Nie sądzę, ażebyś pańi chciała utrzymywać, że państwo Gratten powinni mi być wdzięcznymi. Gdyby to być miało, okazaliby to zapewne jakimś właściwym sobie sposobem. Tymczasem ja pragnę usilnie, ażeby się wcale nie trudził myśla, jakoby mogli mieć dla mnie jakieś obowiązki wdzięczności, gdyż wyznaję szczerze i otwarcie, że chwytając dziękuję za sukienkę, uczyniłem to machiaalnie i mimowolnie. Ja nie wiedziałem, czyje dziecko uratować mogłem. Znając zaś jego nazwisko, kto wie, czyby ono nie było padło ofiarą swojej nieroztropności.

— Nie, temu nie wierzę, rzekła Małgorzata. Gdyby nawet wszyscy noszący nazwisko Grattenów podobnie o panu myśleli, ja wyłączam się od nich i zawsze uważałam się będąc jego dłużniczką. Ale nie mówmy już o tym przedmiocie i pójdźmy obejrzeć ten piękny zakład.

Powyższe słowa Małgorzaty złagodziły nieco nieprzyjazne usposobienie młodzieńca. O prowadzącą ją po wszystkich salach i tłumacząc przeznaczenie rozmaitych maszyn, przekonał ją zarazem, jak go to wszystko żywo zajmowało.

Jedna tylko rzecz dziwiła niezmiernie Małgorzatę, to jest, że Folke mówiąc o tylu rzeczach, nie wspominał wcale o położeniu robotników.

Te biedne istoty, żyjące pośród ogólnszającego turkotu machin, i których cała działalność polegała na jednostajnym prowadzeniu lub związaniu rwących się przypadkowo nitok, budziły jej serdeczne współczucie.

Mimo to, nie uważała przecież właściwym wystąpić z żadnym zapytaniem; ale Folke nie zdawał się dosyć skłonny i chętny do jakichkolwiek w tej mierze objaśnień lub rozpraw.

Opisywał, co wymagało opisu, ale na wszelkie kwestje, wychodzące po za obręb warsztatów tkackich i machin, odpowiadał krótko, lakonicznie.

Gdy Małgorzata, zwiedzawszy już cały zakład, powróciła na dziedzińce, Folke przywołał robotnika, przeprowadzającego jej wierzchowca, ukłonił się i odszedł, nie pomyślawszy nawet o tem, jak ta młoda dama, na siódło się dostanie.

Miałaby prosty, zabrakany robotnik mieć zaszczyt podania ręki tak pięknej kobiecie w chwili wsiadania na koń? — Hondern zezwolił na to nie mógł. Wybiegłszy więc z kancelarii, skwapliwie ofiarował jej swe usługi.

Wdzięczna za tę grzeczność Małgorzata, oświadczyła mu swoje podziękowanie płynnym, najszystszy językiem angielskim, a wymieniając zarazem jego nazwisko, zaprosiła go uprzejmie, ażeby ją w Fiełboda odwiedził rączy.

— Sliczna, niepospolita kobieta... kobieta czystej rasy! szepnął z cicha Hondern i z pełnym dumnym zadowoleniem poszedł do fabryki, by poszukać Folke'go.

Młodzieniec opuściwszy tak niegrzecznie Małgorzatę, zatrzymał się, zatrzasnąwszy drzwi za sobą, jednakże w oknie wychodzącym na dziedzińce, z zajęciem śledził za podjeżdżającą dziewczyną.

Widząc zbliżającego się ku drzwiom wuja, Folke chciał uniknąć tego spotkania najspieszniejszym odwrotem. Nie udało mu się jednak, albowiem Hondern ujrzawszy go, przywołał go zaraz do siebie i rzekł po angielsku:

— Folke, chcę pomówić z tobą!

Na takie wezwanie, Folke przymuszony był zatrzymać się i spojrzawszy badawczo na wuja, postąpił kilka kroków ku niemu.

— Czy mężczyzna może tak postępować, jak ty sobie postąpiłeś względem tej młodej damy? zawołał Hondern z oburzeniem. Czy ty nie wiesz czego taka kobieta ma prawo żądać od prawdziwego dżentelmana? Jeżeli nie wiesz, to ci powiem: Człowiek dobrze wychowany nie może być dla takiej kobiety niegrzecznym, bez ściągania na siebie zarzutów niesłychanego gburstwa. Jeżeli się zaś tego dopuścił, to dowodzi tylko, że jest takim nieokrzesanym bałwanem, jak ty! Ja się wstydzę za ciebie; wstydę się, że ta młoda dama powzięła tak nędzne wyobrażenie o człowieku, który jest synem właściciela tego zakładu. Bardzo słusznie postępują ci bogaci i dobrze wychowani ludzie, że unikają wszelkiego zetknięcia z przemysłowcami i rzemieślnikami, którzy starają się odznaczać grubiaństwem i nieprzyzwoitością. Nie przyniosłeś żadnego zaszczytu Stenwikowi; przeciwnie, naznaczyłeś nas wszystkich piętnem niesłychanego grubiaństwa! Czyś ty nie widział, że miałeś przed sobą młodą i piękną kobietę? Czyś ty nie czuł mimowolnie, nie rozumiejąc nawet najprostszycy prawdeł grzeczności, że było twoją [powinnością] dopomóc jej przynajmniej wsiąść na wierzchowca?

— Jej nazwisko jest Gratten, rzekł Folke.

— Głupcze jakiś! Tym większy powód, ażebyś był dla niej grzeczny i uprzejmy.

Wypowiedziawszy w ten sposób swoje oburzenie, Hondern odwrócił się od Folke'go i idąc do kancelarii, dopowiedział jeszcze dosyć głośno:

— Gdyby nie była tak piękna, to jeszcze bym ci przebaczył.

— Ja nie widziałem jej piękności, odparł Folke.

Ale Hondern, jakby w odpowiedzi na jego słowa, zmierzzył go tak groźnym spojrzeniem, że młody człowiek wyczytał w nich wyraźne powtórzenie tego, co mu już wuj pierwiej powiedział:

— Głupiec jesteś!

Folke miał lat dwadzieścia jeden, lecz wyjąwszy swą macoche, nigdy jeszcze na żadną kobietę nie spojrział z jakimś zajęciem. Czy atoli ta macoche była brzydka lub piękna, o tem jeszcze nie pomyślał, a jak inne kobiety wyglądały, to go wcale nie obchodziło.

W fabryce pracowała znaczna liczba kobiet rozmaitego wieku, a znajdowały się pomiędzy nimi i bardzo ładne. On tego jednakże nie zauważał, bo obojętnymi były dla niego wiek i płeć robotników. Folke patrzył tylko, jak ci robotnicy pracują.

Z tem wszystkiem, nie uchodziło to jego uwadze, że Hondern przy wypłacie tygodniowego zarobku, był daleko więcej uprzejmy dla młodych, niżeli dla starych kobiet, ale Folke żadnej do tego nie przywiązywał wagi. Poieważ zaś dzisiaj, stary Anglik zarzucił mu tak surowo, że nie zauważył piękności panny Grat-

ten, Folke zaczął bardzo poważnie myśleć o tej tak ważnej kwestji.

Przez cały czas zwiedzania fabryki w towarzystwie Małgorzaty, uroczą piękność dziewczyny nie uczyniła na nim żadnego wrażenia, jednakże w skutek dotkliwych wyrzutów Hondern'a, Folke zaczął sobie przypominać każdy rys, każdy wdzięk jej oblicza i postaci, następnym zaś tego było bezwarunkowe przyznanie w dachu, że to była przeliczna kobieta.

Wieczorem, czytając biblię swej matce, zdawało mu się w przelotnej chwili zachwycenia, jak gdyby iskrzące, błękitne oczy Małgorzaty były na niego zwrócone i jak gdyby w tych oczach malował się jakiś wyraz pogardy dla człowieka, nie umiejącego być grzecznym dla kobiety. To była chwila, w której Folke po raz pierwszy zapragnął jakiegosi usłuchania umysłu. Czulił jednocześnie gorącą żądę uzupełnienia dotychczasowego swojego wychowania wyższem kształceniem.

Bardzo późno wieczorem siedział w otwartem oknie swego pokoiku i rozpamiętywał surowe wyrzuty Hondern'a, co do owej niegrzeczności i gburowości. Dotąd Folke marzył tylko o bogactwie i ono też było jedynym jego celem i dążnością. Być tak bogatym jak Grattenowie, to było jego ideałem, szczytem najświetniejszych marzeń o przyszłości. Aby celu tego dopiąć, chętnieby najcięższe ponosił ofiary, tem więcej, że takie rzeczy jak: wychowanie, cywilizacja, przyzwoite i piękne obejście się z ludźmi, były odznaczającymi przymiotami tych, których on nienawidził, przymiotami, których sam pieniądź ani największe nawet bogactwo, w żadnym razie dać nie mogą bez stosownego wychowania. Ludzie, którzy Folke nienawidził, byli dobrze wychowanymi, wyższymi kształceniem, gdy tymczasem on był tylko „nieokrzesanym bałwanem“. Zatem Folke powinien się starać o toż samo bogactwo intelektualne, jakiem ci ludzie się odznaczały.

Miał on dopiero lat dwadzieścia jeden.

Przy wytrwałości, ciężkiej pracy i poświęceniu swej spokoźności,— z czasem i pieniądźmi, mógłby przecież nabyć wiadomości, o których dotąd żadnego prawie nie miał wyobrażenia.

— Ale! zawołał głośno, czyliż mój ojciec zgodzi się na to, bym w ten sposób czas mój przepędzał? Precz zatem z myślą zyskania jakiejś pomocy z tej strony, ja tylko własnymi siłami starać się mogę o osiągnięcie tego, odtąd nieodzownie przezemnie ściganego celu.

— O jakim ty celu mówisz? zapytał ktoś glosem poważnym.

To Hondern stał obok zdziwionego młodzieńca.

— Mówię o celu przekształcenia człowieka nieokrzesanego, na człowieka ukształconego, odpowiedział Folke.

— Dobra wola jest już spełnieniem połowy zadania. Jeżeli pragniesz zaprzestać żyć w ciemności, w takim razie możesz sam pozyskać to wyższe światło, którego pragniesz; i ja musiałem tak postępować, jak wielu innych mnie podobnych. Każdy człowiek myślący a pragnący wydobyć się z ciemnoty, nie prędzej odpocznie, dopóki z niej zwycięzko nie wyjdzie.

— Lecz mój ojciec nigdy nie pozwoli, ażebym...

— Ażebyś się nauką zajmował? Rzeczywiście, on na to nie pozwoli; ale ty czytać umiesz; znasz trzy języki; jest wiele dobrych książek—i masz całe noce do twego rozporządzenia. Jeżeli przy tych wszystkich środkach nie zechcesz się wyżej podźwignąć, zostań sobie tem, czem obecnie jesteś. Zresztą, zawiadamiam cię, o czem zapewne jeszcze nie wiesz, że twój ojciec przed chwilą dopiero do domu powrócił. A teraz, dobra noc!

Richardson w samej rzeczy powrócił do domu dosyć późno, a chociaż nic nie mówił, Joanna spostrzegła, że był cierpki. Wprawdzie pytany troskliwie, przyznał się w końcu, że jest jakiś „zmęczony“, ale żona jego wiedziała dobrze, że to znaczy to samo, co „chory“.

(Dalszy ciąg w przyszły poniedziałek)



Edward Romanowicz
 w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

Fabryka wyrobów kościelnych egzystująca od 1871 roku.

Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, feretrony, chorągwie, sztandary, ornaty, kapy, wstążki, lampy, zyrandole, licharze, materje, galony, frezje, medaliki, obrázky i t. p. Budoje **ofortarze** nowe i stare **kozface**. Biblioteka po zmiaru ks. s. p. Romanowicza do **sprowadzenia** w całości lub częściowo.

St. Szczawiński
 w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
 i towarów kolonialnych
 egz. od 1878 r.

POLECA:
Znane z dobroci francuskie
WINO SZAMPANSKIE
Louis de Bary
 w Reims.

BACZNOŚĆ!
 Szanowną publiczność Zagłębia Dąbrowskiego mam zaszczyt za-
 wiadomić, iż otrzymawszy **reprezentację** fabryki

WYROBÓW ALPAGOWYCH
 czyli z białego, srebrzystego metalu, nigdy nie tracącego koloru, je-
 stem w stanie **konkurować z cenami zagranicznymi**:
 Tuzin tyżeczek do herbaty od 1 rb. 40 kop. począwszy
 tyżek i widelców 3 — — — — —
 noży z ostrzami gerlachowskiemi od 4 r. 75 k. pocz.
 Zaopatrzylem sklep w obfity zapas

WYROBÓW ZŁOTYCH I SREBRNYCH
 po cenach najprzystępniejszych.

| | | | |
|--|----|---|---|
| Pierścionki złote masywne z próba 56 od 2 rb. 50 kop. począwszy | 12 | — | — |
| Pierścionki złote z brylantami | 16 | — | — |
| Zegarki złote damskie | 35 | — | — |
| Zegarki złote męskie | 4 | — | — |
| Zegarki srebrne | 2 | — | — |
| Zegarki czarne męskie i damskie | 25 | — | — |

Zegary ściennie w różnym stylu, **Zegary stołowe**, **Budziki**
 i t. d. **Pucharki srebrne** z próba 84 od 90 kop. **Złote łańcu-**
szy damskie z próba 56 od 16 rb. począwszy, **Medaliony** w
 różnych metalach. **Koralowe garnitury**, **Broszki**, **Kolczy-**
ki, **Lornetki**, **Lorgnon**, **Binokle**, **Laski hebanowe** z sre-
 brnymi rączkami i t. d. i t. d.

Prócz tego, mam na składzie ogromny wybór
Wyrobów platerowanych.
Kandelabry brązowe. 1354—30—8

J. Fürstenberg Sosnowiec ul. Modrzejowska.

Na Gwiazdkę!
 Świece i upiększenia na choinkę, fajerwerki pokojowe,
 perfumeryj krajową i zagraniczną, duży wybór zapraw do
 wódek, szafran, wanilie w najlepszym gatunku po cenach
 przystępnych poleca Skład Apteczny **Wacława**
 Częstochowie III Aleja № 48. 1331—1—1

Darmo
 dodajemy przy kupnie gramofonu 10 płyt kauczukowych nie z papieru,
 jako też 1,000 głoś. Gramofony najnowszej konstrukcji „**CARMEN**“ nie
 szumiące, z mocnym ulepszoneym mechanizmem i koncertową membraną w
 cenie rb. 10 kop. 50. Na składzie wielki wybór płyt. Obstaunki wy-
 konujemy za zaliczeniem przy otrzymaniu zadatku (można markami) rb. 2.
 1411 Towarzystwo G. „Anglia,” Warszawa, Prózna 10 G.

Oddział Techniczny
T-stwa „PROWODNIK”
 Sosnowiec. Telefonu № 202.
 Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

T-stwo „FERRUM”
 1130 Oddział w Sosnowcu, 10—8
 TELEFON № 202.
 Artykuły techniczne, żelazo, cement, węgiel.

CONSTIPATION
PILULES DE
CASCARA
MIDY
 FRANCUZKI POPULARNY ŚRODEK
 przeciw
CHRONICZNEJ
OBSTRUKCJI
 Dosta: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
 Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

MAM DO SPRZEDANIA
Pomidory
 masywne
 na pudy po 3 rb. i na funty po 15
 kop., zdatne na salate i zupę, oraz
 inne świeże warzywa. Wiadomość u
 ogrodnika przy kościele św. Barbary.
 1464 7—5

„Szewiot Herkules.”
 Doskonały specjalny materiał na męskie,
 ubrania w kolorach: czarnym, ciemno-
 granat, brązowym i oliwkowym. Cena za
 cały kawałek na garnitur 4/5, arszyna,
 № 50 rb. 4 kop. 50, № 100 rb. 5 k. 25,
 № 150 rb. 6 k. 25, № 200 rb. 10, № 250
 rb. 14. Przy zamówieniu 3-ch albo wię-
 cej kawałków dodaje się odpowiednia
 podszewka darmo. Wysyłamy za zalicze-
 niem bez zadatku. Zapotrzebowania pro-
 szymy adresować.
 Fabryka wyr. wełnian.
Zygmunta Rosenthala w Łodzi
 1458 / № 290. 8—2

Prez z wszelką blagą.
 Kto chce nie oszukanym pozostać.
 Kto chce mieć artystycznie wy-
 konanych 14 sztuk wizytowych
 fotografii za 2 rb., 14 sztuk ga-
 binetowych fotografii za 5 rb.
 oprócz tego otrzyma przepiękny
 podarunek ze swojej fotografii
 jak Broszkę, Szpilkę do krawa-
 tu, para Spinek lub Brelok niech
 uda się do Zakładu Fotograficz-
 nego B. Wollenberga, II Aleja
 № 40.
Uwaga. Kolorowanie fotogra-
 fji darmo, czesanie i fryzowanie
 p. p. darmo.
 Firma moja egzystuje od 1870 r.
Fotograf B. Wollenberg.
 1091 8—8

Posiadam wykształcenie średnie i
 praktykę handlową
poszukuję odpowiedniej posady.
 Łaskawe oferty: St. Zebrowski—Her-
 by. 1481—1—1

Czytelniczy
 „Gońca Częstochowskiego”
 za okazaniem niniejszych kuponów
 z dwóch kolejnych numerów
w Teatrze Nowości
(Kinematograf)
 otrzymają od zwykłych cen miejsc
40% ustępstwa
 w Ponedziałki, Wtorki, Środy, Czwart-
 ki i Piątki.
Program na bieżący tydzień:
 CZĘŚĆ I.
 1) Piekarz czyli dramat sądowy w
 Wenecji; a) Aresztowanie niewinnego;
 b) Ratuj mojego syna czyli ja ciebie
 wydám; c) Wigilien; d) Powtórne are-
 sztowanie; e) Uniewinnienie przed Do-
 zą; f) Zapóźno; 2) Pchła na weselu.
 CZĘŚĆ II.
 3) Wodospady Victori a Sambesi Ri-
 ver Afryka; 4) Chłopak z 6 zmysłem.
Ceny miejsc: Krzesła 1 rząd 30 kop.
 2-gi 18 k. Galeria 12 kop.
 Kupon ten należy wyciąć z numeru,
 celem okazania go w Teatrze Nowości.

Potrzebni chłopcy
 lub dziewczęta do roznoszenia „Goń-
 ca Częstochowskiego.” Wiadomość
 w Administracji „Gońca.”
 1482 3—1

Tylko u MICHOTKA
 KUPUJCIE
Pączki olbrzymie
 z wiśniami zawsze gorące i faworki.
 Cukiernia II Aleja № 28.

przybyłak się piesek. Wiadomość w Re-
 dakcji. 1472—3—8
 Zgubił paszport wydany w gminie Wanc-
 rzów na imię Jana Kowalczyka. Znalaz-
 ca żechce złożyć w Magistracie. 1—1
 1480
 Młody człowiek, obznajomiony z buchalte-
 rją i wszelkimi czynnościami kantor-
 weni, władający polskim i rosyjskim, possu-
 kuje jakiegokolwiek posady. Poważne refe-
 rencje. Łask. oferty p. a. Z. Gregor, Tea-
 tralna 24. 1445—3—8
 Do sprzedania garnitur mebli pluszem kry-
 te. Krakowska Nr. 6.

ZEGARKI

Polecamy
Zegarki
„OMEGA”
 które dają rezultaty dotąd przez za-
 dne inne zegarki nieosiągnięte.
Reprezentantem
 na Sosnowiec i okolice
 jest
J. Fürstenberg
 który ma bogatą i zaopatrzony sklep
 w zegarki „OMEGA” złote, srebrne
 i z różnego metalu po cenach fa-
 brycznych, przy ulicy
 666 Modrzejowskiej. 26—5
Baczność przed fałszykatami: zegarki „Omega” złote
muszą być 56 próby—srebrne 84.

Z wynagrodzeniem uprasza się znalazcy
 muflki karakułowej zgubionej 3 Sycz. o
 8 wiec. obok dworca kolei Wied. Łaskawy
 znalazca trzeci się zgłosić do Redakcji. 1—1
 1478